Sygn. akt I ACa 633/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki (spr.) SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 27 lutego 2013 r. sygn. akt I C 1986/12

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt I ACa 633/13

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A w W., M. K. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej 75.600 zł zadośćuczynienia i 4.961 zł odszkodowania, wraz z kosztami postępowania.

W podstawie faktycznej dochodzonego roszczenia powód podał, że w dniu 8 kwietnia 2008 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, zaś cierpienia i wydatki w związku z tym przez niego poniesione dają podstawę do dochodzenia wyżej wspomnianych kwot ponad kwoty już mu przyznane w postępowaniu likwidacyjnym ubezpieczyciela.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasadzenia od powoda na jej rzecz kosztów postępowania oraz zarzuciła, że przyznane powodowi przez ubezpieczyciela kwoty w postępowaniu likwidacyjnym, w kontekście

przyczynienia się do skutków wypadku (niezapięte pasy bezpieczeństwa), rekompensują poniesione przez niego koszty leczenia i krzywdy.

Wyrokiem z 27 lutego 2013 r. wydanym do sygn. akt I C 1986/12, Sąd Okręgowy w Krakowie: zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 66.600 zł z ustawowymi odsetkami od kwot: 42.600 zł od dnia 1 stycznia 2009 r. oraz 24.000 zł od 17 września 2012 r., w obu wypadkach do dnia zapłaty (pkt. I); zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.557,50 zł z ustawowymi odsetkami od kwot: 3.947,50 zł od 1 stycznia 2009 r. oraz 610 zł od 3 grudnia 2009 r., w obu wypadkach do dnia zapłaty (pkt. II); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt. III); zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda koszty postępowania w kwocie 3.600 zł (pkt. IV); nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.583 zł brakującej opłaty od pozwu oraz kwotę 739,51 zł tytułem wydatków w sprawie (pkt. V).

W ustaleniach stanu faktycznego sprawy Sąd I instancji w szczególności wskazał, że 8 kwietnia 2008 r. w miejscowości L. kierujący samochodem osobowym marki A. (ubezpieczony u strony pozwanej) M. D., na prostym odcinku drogi utracił panowanie nad pojazdem, a następnie uderzył w ogrodzenie przydrożnej posesji.

W trakcie postępowania likwidacyjnego strona pozwana, z uwzględnieniem 70 % przyczynienia się powoda do skutków wypadku (niezapięty pas bezpieczeństwa), wypłaciła mu łącznie 9.544,21 zł.

Powód w wypadku doznał: złamania kości ramieniowej lewej, rany ciętej nasady palców II-IV prawej ręki po stronie dłoniowej z uszkodzeniem zginaczy palców tej ręki oraz złamania policzka kciuka prawego.

Niezwłocznie po wypadku powoda przewieziono do Szpitala Miejskiego (...) w K., gdzie dokonano szycia ścięgien zgniataczy palców prawej ręki oraz zastosowano szynę gipsową przedramienia na kończynę górna prawą oraz opatrunek gipsowy na kończynę górna lewą. W/w szpitalu powód przebywał 8 dni do 16 kwietnia 2008 r.

Po miesiącu od wypadku w Szpitalu im (...) w K. wykonano u powoda operacyjne zespolenie kości ramiennej lewej, natomiast po 4-ech miesiącach w Szpitalu MSWiA w K. dokonano usunięcia ciała obcego z trzeciego palca prawej ręki.

W kolejności w grudniu 2008 r. uwolniono przykurcz zgięciowy palca trzeciego z tenolizą zginacza głębokiego palca drugiego i plastyką blizny skórnej. Następnie w czerwcu 2009 r. poddano powoda pogłębieniu trzeciej przestrzeni między palcowej ręki prawej, rekonstrukcji zgniatacza głębokiego palca czwartego ręki prawej.

Leczenie rehabilitacyjne zakończono u powoda w grudniu 2009 r.

Ostatecznie rozpoznano u M. K. stan po przebytym wieloodłamowym złamaniu dalszej przynasady kości ramieniowej lewej i otwartej repozycji złamania z zespoleniem płytka i śrubami; złamanie wygojone prawidłowo; stan po rozległej ranie nasady palców II-IV prawej reki z uszkodzeniem ścięgien zgniataczy tychże palców, ze złym wynikiem leczenia.

W następstwie wypadku powód doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 28 %. Występujący u niego uraz prawej ręki spowodował trwałe i nie rokujące poprawy uszkodzenia funkcji II-IV palców prawej ręki, z przyczyny lokalizacji uszkodzeń ścięgien (tzw. strefa niczyja). Konsekwencją tego jest powstanie u powoda przykurczy zgięciowych w stawach międzypaliczkowych, rozległych zrostów ścięgna z tkankami otaczającymi. Pomimo zastosowanego leczenia (tenolizy, przeszczepy ścięgien, zaopatrzenie w konieczne kortezy, rehabilitacja) dochodzi u powoda do powstania przykurczy i ograniczeń zakresu ruchów w znacznym stopniu upośledzenia ręki. Konieczna jest dalsza rehabilitacja pozwalająca na utrzymanie i ewentualne zwiększenie zakresu ruchów miedzypaliczkowych uszkodzonych palców. Leczenie to winno być wspomagane stosowaniem kortezy wspomagającej wyprost palców.

Przykurcz palców uniemożliwia powodowi chwytanie przedmiotów, tak że jego prawa ręka jest niesprawna. Co prawda istnieje możliwość poprawy istniejącego stanu rzeczy poprzez wykonanie kolejnych operacji i przeszczepów ścięgien, jednakże nie gwarantuje to powrotu do pełnej sprawności.

Obecnie nie stwierdza się u powoda ograniczeń w ruchomości i funkcjonowaniu kciuka prawej reki.

Występująca u powoda kontuzja nastąpiła wskutek mechanizmu zgniecenia palców w trakcie przewracania się samochodu.

Podczas przewracania się samochodu na prawy bok zapięty pas bezpieczeństwa u powoda nie miałby istotnego wpływu na zablokowanie przemieszczania się powoda w kierunku prawego boku samochodu. Przy uderzeniu samochodu w mur, ciało powoda przemieściło się ku przodowi i nieco skośnie w lewo. Pas bezpieczeństwa nie byłby w stanie tak powstrzymać powoda, ażeby ten nie miał kontaktu z elementami wnętrza samochodu. Do złamania kości ramieniowej lewej doszło w fazie uderzania samochodu w mur i silnego oparcia się dłoni rzez powoda o elementy na przykład deski rozdzielczej, przy ugiętym łokciu.

Fakt niezapięcia przez powoda pasów bezpieczeństwa nie miał wpływu na obrażenia lewej reki powoda.

Ostatecznie powód nie przyczynił się do skutków wypadku, ze względu na niezapięcie przez niego pasa bezpieczeństwa podczas jazdy samochodem.

Po wypadku powód wymagał opieki osób trzecich przez okres 2-ch miesięcy w wymiarze 3-ch godzin dziennie, a przez okres 1-go miesiąca po 2 godziny dziennie.

Prawa rękę miał w opatrunku przez kilka miesięcy, po każdej operacji (było ich 5-6) przez kilka tygodni. Lewą rękę powoda umieszczono w gipsie przez 3 tygodnie, mając ją następnie przez kolejne 2-3 tygodni, ze względu na szwy, w opatrunku.

Opiekę nad powodem sprawowała matka, zaś ojciec pomagał synowi w najprostszych czynnościach. Pomoc ze względu na niesprawne ręce powoda polegała na ubieraniu i przebieraniu, kapaniu, przygotowywaniu posiłków i karmieniu.

Strona pozwana z tytułu kosztów opieki wypłaciła powodowi 310,50 zł.

W okresie od 16 kwietnia do czerwca 2008 r. powód kontynuując leczenie dojeżdżał do placówek medycznych taksówkami, ponosząc z tego tytułu wydatek w kwocie 837 zł. W zakresie poniesionych przez powoda wydatków za okres od 16 kwietnia do 21 maja 2008 r. w zakresie kosztów transportu strona pozwana wypłaciła powodowi 169 zł.

Powód w związku z wypadkiem poniósł koszty związane z zakupem leków, materiałów opatrunkowych i konsultacji medycznych w wysokości 2.502,19 zł, z czego strona pozwana wypłaciła mu w toku postępowania likwidacyjnego 441,51 zł.

Wszelkie zabiegi odpłatne jakim powoda poddawano były zasadne i celowe dla prawidłowej rehabilitacji.

Nie zasadnym dla usunięcia skutków wypadku były zakupy syropów, pastylek do ssania i polopiryny (łącznie 16,21 zł).

Zniszczone natomiast wskutek wypadku ubranie powoda warte było 896 zł, z czego strona pozwana wypłaciła poszkodowanemu 91,23 zł.

Doznane w wyniku wypadku urazy przysporzyły powodowi wiele bólu. Związane to było z: kilkukrotnym pobytem w szpitalach, zaopatrzeniem go opatrunkiem gipsowym, bolesną i uciążliwa rehabilitacją, nasilającym się poczuciem krzywdy i stresu.

Powód przed wypadkiem pracował, był osobą aktywną, towarzyską, grał w piłkę nożną, jeździł na nartach, na rowerze, chodził na siłownie. Obecnie zaś nie pracuje, zamyka się w swoim pokoju i spędza czas przy komputerze, stracił kontakt z przyjaciółmi, nie uprawia sportów, gdyż boi się upadku. Pozostały mu blizny pooperacyjne na przedramieniu lewym i palcach prawej ręki, w tym jedna bolesna. Ze względu na przykurcze nie może wyprostować palców. Odczuwa bóle przy ruchach, podnoszeniu cięższych przedmiotów, przy zmianie pogody.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji w nawiązaniu do art. 445 § 1 k.c. i na tle poglądów judykatury dotyczących szczególności kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia poprzez przyznanie sumy pieniężnej stanowiącej przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej, w celu przezwyciężenia doznanych przez poszkodowanego całościowo jego cierpień fizycznych i psychicznych, na tle ustalonego w sprawie stanu faktycznego, skonstatował, że właściwą kwotą w odniesieniu do tej części roszczenia winno być 75.000 zł. Za powyższym w pierwszym rzędzie przemawia podstawowe kryterium miarkowania zadośćuczynienia tj. rozmiar, charakter i długotrwałość doznanych przez powoda cierpień, ich intensywność, nieodwracalność skutków zdrowotnych (przykurcze i ograniczenia zakresu ruchów w znacznym stopniu upośledzających funkcji ręki, blizny), kilkukrotne zabiegi operacyjne, wywołane doznana krzywdą cierpienia psychiczne, zaburzenia stabilności emocjonalnej i problemy związane z dostosowaniem się do zaistniałej sytuacji. Istotną okolicznością rzutującą na rozmiar krzywdy doznanej przez powoda jest, w ocenie Sądu I instancji, jego wiek (20 lat w chwili wypadku) oraz utrata możliwości samorealizacji oraz czerpania przyjemności z życia, korzystania z rozrywek, uprawiania sportu.

Jednakże, co podkreśla Sąd Okręgowy, przyznane zadośćuczynienie winno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadającym aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Do tego owo zadośćuczynienie nie może podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Winno przy tym stanowić odczuwalna wartość ekonomiczna, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej.

O odsetkach ustawowych Sąd Okręgowy, w nawiązaniu do panujących poglądów judykatury, orzekł na podstawie art. 481 w zw. z art. 455 k.c., w odniesieniu do kwoty 42.600 zł od daty 1 stycznia 2009 r., stanowiącej datę wezwania do zapłaty (wynika z akt szkodowych), natomiast w odniesieniu do kwoty 24.000 zł od daty doręczenia stronie pozwanej pisma rozszerzającego żądanie pozwu z tytułu zadośćuczynienia.

Z kolei ustosunkowując się do żądania zapłaty odszkodowania, Sąd I instancji z powołaniem się na przesłanki art. 444 § 1 k.c., oraz w nawiązaniu do ustalonego stanu faktycznego sprawy doszedł do przekonania, że przy uwzględnieniu wypłaconych powodowi przez stronę pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego kwot z tego tytułu, wartość zwrotu kosztów opieki z tytułu pomocy osób trzecich stanowi kwota 1.369,50 zł; wartość zwrotu kosztów przejazdami taksówkami stanowi kwota 569 zł; wartość zwrotu kosztów leczenia stanowi kwota 2.061 zł; wartość zwrotu kosztów zniszczonego w wypadku ubrania powoda, przy uwzględnieniu stopnia jego zużycia stanowi kwota 558 zł – w sumie 3.947,50 zł.

O odsetkach w stosunku do w/w kwoty odszkodowania Sąd I instancji orzekł na zasadach art. 481 k.p.c., od daty wezwania do zapłaty w toku postępowania likwidacyjnego.

Z kolei w stosunku do poniesionych wydatków na leczenie w kwocie 610 zł dochodzonej w pozwie, o odsetkach z tego tytułu Sąd Okręgowy orzekł od daty doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu.

W końcu Sąd I instancji doszedł do przekonania, że w realiach ustalonego w sprawie stanu faktycznego, brak jest podstaw do przypisania powodowi przyczynienia się do poniesionej przez niego szkody wywołanej wypadkiem z 8 kwietnia 2008 r. Brak jest bowiem związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy niezapięciem przez powoda pasów bezpieczeństwa, a poniesioną przez niego szkodą.

Dalej idące żądanie pozwu, jako wygórowane Sąd Okręgowy oddalił, zaś o kosztach postępowania z pkt. IV wyroku orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., z kolei o kosztach sądowych z pkt. V wyroku orzekł przy zastosowaniu art. 113 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm., dalej u.k.s.c.).

W apelacji od powyższego orzeczenia Sądu Okręgowego w zakresie jego pkt. I, w części zasądzającej na rzecz powoda kwoty 24.000 zł z odsetkami ustawowymi począwszy od 17 września 2012 r. oraz odsetki ustawowe od kwoty 42.000 zł za okres od 1 stycznia 2009 r. do 26 lutego 2013 r., tudzież w stosunku do pkt. IV i V wyroku w całości, strona pozwana zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: art. 445 § 1 k.c., oraz art. 481 w zw. z art. 455 k.c., poprzez błędną ich wykładnię, tj. nieprawidłowe przyjecie, iż „odpowiednią" sumę zadośćuczynienia stanowi kwota 66.600 zł (łącznie z wypłatą z postępowania likwidacyjnego kwota 75.000 zł) z odsetkami od daty poprzedzającej wydanie wyroku,

- naruszenie przepisów postępowania, a to: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz ocenę dowodów w sposób niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego w zakresie wskazanym w uzasadnieniu apelacji.

Mając powyższe na apelująca strona pozwana wniosła o:

1. zmianę zaskarżonej części wyroku, poprzez oddalenie powództwa w zakresie kwoty 24.000 z odsetkami ustawowymi oraz oddalenie powództwa co do kwoty 42.600 zł za okres poprzedzający wydanie wyroku, z zasądzeniem kosztów postępowania za I i II instancję, z rozliczeniem kosztów sądowych w proporcji wygania i przegrania sprawy

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonej części wyroku i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji strony pozwanej i o zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania przed sądem II instancji według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie jest zasadna.

Na wstępie jednak wypada zauważyć, że wszelkie ustalenia stanu faktycznego sprawy poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe i kompletne, stąd też mogące stanowić podstawę do wydania orzeczenia w sprawie.

Ustosunkowując się natomiast do poszczególnych zarzutów apelacji w pierwszej kolejności należy odnieść się do jej twierdzeń dotyczących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mający polegać na rzekomym braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonania oceny dowodów w sposób niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego w zakresie wskazanym w uzasadnieniu apelacji. Otóż tylko w prawidłowo ustalonym i ocenionym stanie faktycznym sprawy można rozważać zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego.

Jednakże tezy i wywody strony apelującej w tym przedmiocie są nieprawidłowe. Wbrew bowiem ich wywodom, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej i wystarczającej analizy całego materiału dowodowego zaoferowanego przez strony, w tym w szczególności opinii biegłego W. R.. Jasno i wyraźnie z jej oraz innych dowodów wskazanych w stanie faktycznym sprawy wywiódł, że doznane w wyniku wypadku urazy przysporzyły powodowi wiele bólu fizycznego oraz znacznych rozmiarów cierpień psychicznych. Związane to było z kilkukrotnym pobytem powoda w szpitalach, zaopatrzeniem go opatrunkiem gipsowym, bolesną i uciążliwa rehabilitacją, nasilającym się poczuciem krzywdy i stresu. Konsekwencją wypadku jest powstanie u powoda przykurczy zgięciowych w stawach międzypaliczkowych, rozległych zrostów ścięgna z tkankami otaczającymi. Pomimo zastosowanego rozległego leczenia dochodzi u powoda do powstania przykurczy i ograniczeń zakresu ruchów w znacznym stopniu upośledzenia ręki. Konieczna jest dalsza rehabilitacja pozwalająca na utrzymanie i ewentualne zwiększenie zakresu ruchów miedzypaliczkowych uszkodzonych palców. Słusznie Sąd Okręgowy skonstatował, że powód przed wypadkiem pracował, był osobą aktywną, towarzyską, grał w piłkę nożną, jeździł na nartach, na rowerze, chodził na siłownie. Obecnie zaś nie pracuje, zamyka się w swoim pokoju i spędza czas przy komputerze, stracił kontakt z przyjaciółmi, nie uprawia sportów, gdyż boi się upadku. Pozostały mu blizny pooperacyjne na przedramieniu lewym i palcach prawej ręki, w tym jedna bolesna. Ze względu na przykurcze nie może wyprostować palców. Odczuwa bóle przy ruchach, podnoszeniu cięższych przedmiotów, przy zmianie pogody. Jego widoki na przyszłość, jeśli chodzi o możliwość znalezienia sobie pracy, ustabilizowania sytuacji osobistej są złe.

Zresztą strona pozwana składając zarzut w powyższym zakresie nie przedstawia szczegółowych w tym względzie okoliczności (nie dokonała krytyki ustaleń w tym zakresie Sądu tudzież wniosków z nich wynikających), poprzestając na ogólnie sformułowanym zarzucie w petitum apelacji (wyżej przytoczone). Na tym tle zaś należy przypomnieć poglądy judykatury, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania uchybienia przez sąd zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż to jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż przyjął sad. (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniach z: 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98 niepubl., 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, nr 10 poz. 189, 27 września 2002 r, II CKN 817/00, LEX 56098).

Także jako nie mogący odnieść skutku prawnego należy ocenić drugi z zarzutów apelacji dotyczący naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.: art. 445 § 1 k.c., oraz art. 481 w zw. z art. 455 k.c., poprzez błędną ich wykładnię, tj. nieprawidłowe przyjecie, iż „odpowiednią" sumę zadośćuczynienia stanowi kwota 66.600 zł (łącznie z wypłatą z postępowania likwidacyjnego kwota 75.000 zł) z odsetkami od daty poprzedzającej wydanie wyroku.

Jakkolwiek zasadzona kwota zadośćuczynienia, która w swym ostatecznym rozmiarze osiągnęła pułap 75.000 zł, znajduje się w górnych granicach przyznawanych w podobnych do powoda przypadkach rekompensat za doznawane krzywdy, to jednak nie można go ocenić jako rażąco wygórowanej. Zwrócić bowiem należy uwagę, co pomija składający apelację, że doznane przez powoda urazy prawej dłoni skutkują trwałe uszkodzenie jej podstawowych funkcji, w tym przede wszystkim ruchów chwytnych. Oznacza to de facto brak możliwości powroty do zdrowia M. K.. Będzie on w dalszym ciągu odczuwał brak możliwości powrotu do zdrowia, co niewątpliwie sprawi mu cierpienie przez całe życie. Trwałość uszkodzenia dłoni powoda powoduje je dysfunkcjonalność i mimo odbycia wielu bolesnych operacji, ma ogromne znaczenie dla przeżyć poszkodowanego. W tej sytuacji dla zrekompensowania tej krzywdy należało przyznać powodowi adekwatną do tego rekompensatę. Co prawda, gdyby oceniać jedynie cierpienia powoda związane z przebytymi przez niego zabiegami chirurgicznymi, rehabilitacyjnymi i innymi zabiegami medycznymi, określenie zadośćuczynienia na poziomie 75.000 zł należałoby ocenić jako zbyt wysokie. Jednakże, co najważniejsze, powód przez resztę życia będzie miał świadomość bycia kaleką, co w połączeniu z jego młodym wiekiem, faktem utraty zdrowia w momencie, gdy był w pełni sprawności sił witalnych, sprawia dodatkowe cierpienia dające podstawę do zwiększenia zadośćuczynienia. W tym miejscu należy przypomnieć, że w żadnym razie, o czym zapomina strona pozwana, ustalony stopień utraty zdrowia nie jest równoznaczny z rozmiarem krzywdy i wielkością należnego zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2005 r., I PK 47/07, Mon. Pr.Pr, nr 4 s/ 208). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się nie tylko rodzaj naruszonego dobra, ale zakres naruszenia (natężenie, czas trwania), trwałość skutków naruszenia i ich stopień uciążliwości, a także stopień winy sprawcy i jego zachowania po naruszeniu (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr198509; 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; 19 sierpnia 1980, IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11 poz. 210). Skutki zaś wypadku w którym uczestniczył powód, w kontekście wyżej opisanych okoliczności, dawały niewątpliwie podstawy do stosownego zwiększenia zadośćuczynienia, które per saldo mogło być określone na poziomie wskazanym przez Sąd Okręgowy.

W przedmiocie zarzutu apelacji dotyczącego nieprawidłowego zasadzenia odsetek (za okres poprzedzający wydanie wyroku) stwierdzić trzeba, co słusznie przypomina Sąd Okręgowy, że wezwanie do spełnienia świadczenia zmienia bezterminowe zobowiązanie dłużnika w zobowiązanie terminowe (art. 455 k.c.) Trafnie przy tym zauważa powód w odpowiedzi na apelacje, że z przytoczonego w apelacji wyroku Sądu Najwyższego z 8 lutego 2011 r., I CSK 243/10 wynika, że w sytuacji wezwania przez powoda pozwanego do zapłaty określonej kwoty zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od danego dnia poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasadzone zgodnie z żądaniem pozwu. Powyższe o ile w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma była należna powodowi od wskazanego przez niego dnia. W świetle zaś przeprowadzonych w sprawie dowodów, kwota 42.600 zł była należna powodowi już w dniu wniesienia przez niego pozwu, gdyż z uwzględnieniem wpłaconych mu kwot w toku postępowania likwidacyjnego, dała się przy prawidłowym wdrożeniu postępowania likwidacyjnego przewidzieć we wspomnianym dniu. Zadośćuczynienie jest świadczeniem jednorazowym, które ma pokryć krzywdę i cierpienia

jakich doznał poszkodowany do momentu zgłoszenia żądania, jak i te które go spotkają w przyszłości (możliwe do przewidzenia). Zatem kwota podana w pozwie była zasadna jeszcze przed jego wniesieniem. Strona pozwana przed tym momentem winna wdrożyć stosowne postępowanie w celu zweryfikowania zgłaszanej jej pretensji. Powyższe tym bardziej, ze powód już 25 listopada 2008 r. wystąpił do strony pozwanej o zapłatę zadośćuczynienia (70.000 zł). Postawienie przeciwnej tezy postawiłoby ubezpieczyciela w uprzywilejowanej pozycji, dającej jej możliwość czerpania niego zysków przez dłuższy czas, które powinny być wypłacone poszkodowanemu. Strona pozwana, wbrew swemu obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. nie wykazała w sprawie przeciwnych do wskazywanych przez powoda okoliczności. Zwiększenie zaś należnej powodowi pretensji o dalszą kwotę 24.000 zł było możliwe do określenia w momencie rozszerzenia żądania pozwu, będąc następstwem wyniku postępowania dowodowego, w oparciu o które ustalono dalsze skutki zaistniałego u powoda kalectwa. Od tego bowiem momentu ta część żądania powoda stała się wymagalna, co daje podstawę do domagania się należnych odsetek.

Mając powyższe na uwadze Sąd Odwoławczy na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej, rozstrzygając przy tym o kosztach postępowania apelacyjnego na zasadzie odpowiedzialności stron za wynik procesu przewidziany w art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i § 12 ust. 1 pkt. 2 oraz § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).